

Opowieść o małżeństwie i umieraniu

Poeta, który napisał te słowa cieszył się i talentem, i tym, że został doceniony jeszcze za swojego życia. W wieku 24 lat ożenił się z pięknym dwudziestoletnim dziewczęciem. Wyglądało więc na to, że był wyjątkiem wśród poetów.

Ale minęły ledwie trzy lata, a jego piękna żona umarła. Wtedy właśnie Yuan Zhen napisał wiersz upamiętniający jego uczucia.

Co ciekawe, nie upłynął rok od śmierci ukochanej, a poeta-wdowiec znalazł sobie konkubinę, by i jej pisać pełne uczuć wiersze i peany.

曾經滄海難為水
除卻巫山不是雲
取次花叢懶回顧
半緣修道半緣君

Gdym ujrzał ocean, żadna woda nie wprawi
mnie w zachwyt,

Żadne obłoki nie dorównają tym,
którem widział u stóp góry Wu.

Teraz przechodzę mimo kwiatów, lecz nie
odwrócę ku nim spojrzenia,

Bom w połowie pogrążon w kontemplacji Losu,
w połowie we wspomnieniach o Tobie.

曾經滄海難為水

Céng jīng cānghǎi nán wéi shuǐ

Gdy raz ujrzysz ocean, nie zachwyci cię rzeka

Gdy doświadczysz czegoś nadzwyczajnego, nic innego już nie sprawi, że uniesiesz się podziwem. Można tak powiedzieć o pierwszej albo najważniejszej miłości życia. Ale nie tylko.

Idiom we współczesnym języku oznacza też to, że dla wyrafinowanej i wyedukowanej osoby nie ma na świecie niczego, co by wywołało szczególne zdziwienie – „widziałem już wszystko”. Można go więc użyć w wielu kontekstach: i do wyrażenia miłości, i do oznajmienia, że ktoś lub coś nie imponuje tak bardzo, jak innym, mniej zorientowanym.

Każdy dobry wiersz choćby najcieńszą nitką łączy się ze starożytnością. Ten tutaj jest nawiązaniem i parafrazą słów Mencjusza, który miał rzec: „Gdy Mistrz wspiął się na Wschodni Wierzchołek [góry Tai], [państwo] Lu małym [mu] się zdało. Gdy stanąć na szczycie góry Tai, cały świat wydaje się mały”.

孔子登東山而小魯，登泰山而小天下

Źródło: Yuan Zhen 元稹, Lisi Wushou 離思五首 [Pięć wierszy z myślami o rozstaniu]; dynastia Tang.

Dzika przyroda, epoka Ming (fragment)



狐死首丘
Hú sǐ shǒu qiū

Lis, wydając ostatnie tchnienie,
odwraca głowę w stronę wzgórza
[na którym przyszedł na świat]

Słowa te opisują kogoś, kto tęskni za domem lub wspomina miejsce swojego pochodzenia. W duszach mandarynów, którzy często byli wysyłani na odległe placówki, tęsknota za domem rodzinnym była częstym gościem.

Wśród najpiękniejszych wersów chińskiej starożytności można znaleźć rozwinięcie autorstwa słynnego poety Qu Yuana:

鳥飛反故鄉兮，狐死必首丘

Ptaki powracają do swych rodzinnych stron, a lis, gdy umrzeć mu przyjdzie, odwróci głowę w kierunku wzgórza [na którym przyszedł na świat]

Źródło: Księga rytuałów; Qu Yuan 屈原, Jiutong 九童 [Dziewięciu służących]; Okres Walczących Państw.